**Karolina Lazar kl. IV a – I miejsce**

**SZKOŁA I PRZYJACIELE**

Stoi w Rogowie – wielka, różowa,

Z czerwonym dachem, Szkoła Podstawowa.

Okien ma dużo, lecz drzwi niewiele,

A wokół stoją jej Przyjaciele:

Z prawej Gimnazjum mury swe skłania,

Od wschodnich wiatrów Szkołę zasłania.

Z lewej syjamskie stoją bliźnięta.

To Straż Pożarna i Biblioteka,

Murem jak biodrem zrośnięte razem,

Przed złym, zachodnim osłonią gradem.

Kawałek dalej Policja czuwa

I graficiarzy w kajdanki skuwa

Na skromnym wzgórzu, od północy

Przedszkole robi co w jego mocy.

I zimne śniegi na siebie zgarnia,

Dla Szkoły robi za parawan.

Obok Przedszkola stoi GS,

W którym dla Szkoły kupisz, co chcesz.

A od południa, całkiem blisko

Parking się kłania Szkole nisko,

By nic jej murów nie zasłaniało

I w dni słoneczne słonko ją grzało.

A z drugiej strony, płaskie niezmiennie

Leży Boisko jak piesek wierne.

Obok Parkingu trzej stoją prosto:

To Kościół, Klasztor i Probostwo.

To one podpatrują skrycie,

Czy w naszej Szkole jest przyzwoicie.

I tak już razem stoją latami

I wymieniają się ploteczkami

I obserwują co wokół się dzieje

Ta nasza Szkoła i jej Przyjaciele.

**Julianna Lazar kl. V a – II miejsce**

**DZIEŃ W SZKOLE**

Jadą, jadą dzieci drogą,

Siostrzyczka i brat.

Z tyłu plecak, z przodu worek,

W głowie sprawdzian z dat.

Zaraz ósma, weź się pospiesz!

Siostra marszczy brew.

Znowu minus za spóźnienie…

W domu będzie źle.

W szatni korek. Gdzie mój worek?

Co tak śmierdzi tu?

A to Jasio, mały leniuch

Znów nie umył stóp.

Lecą, lecą korytarzem,

Dzwonek zabrzmiał już!

Nagle drzwi się otworzyły,

Klamką buch! Gdzie? W brzuch!

Lekcja cicha, pot, panika.

Niech was dziś oświeci:

Kto kocha matematykę,

Ten nie kocha dzieci.

Daj długopis, pożycz gumkę,

Kto ma moje pióro?

Siostra pożycz mi 2 złote,

A oddam ci jutro!

Przerwa: hałas, ryk, harmider,

Mury szkoły drżą.

Pani stoi sobie głucha,

Cud, że widać ją.

Przewrócili w kącie Zosię,

Zenka popchnął Zdziś,

Podeptali Małgorzatę.

Ach! Wesoło dziś!!!

Czyje leżą tu skarpety?

Co to za konserwa?

Boże! Niech już będzie lekcja!!!

A to długa przerwa…

Kto na obiad? Do świetlicy!

Szybko zupę gryźć!

Zdechłą muchę do bigosu

Wrzucił urwis Krzyś.

Znowu lekcja. To historia.

Kto to był Kopernik?

Był z Torunia – coś mi świta…

Wiem! Toruński piernik!

Dwója tu a tam jedynka,

Znowu dwie uwagi.

Tu minusik, tam minusik,

Tak dla równowagi.

Lepiej będzie na Wu-efie,

Śpiewa moja dusza!

Ania głową trzasła w bramkę,

Leży, się nie rusza...

Jedzie, jedzie pogotowie.

Ania do szpitala!

Lecz karetka z wychowawcą

Prędko się oddala.

To ciśnienie, to miażdżyca,

Zawał, zanokcica!

To na uczniów uczulenie,

Bo to straszne lenie!

A pan Florek, rączka złota

Siedzi na drabinie

I nie zejdzie, chce poczekać

Aż ta przerwa minie.

Wszyscy szybko przemykają,

Póki banda w klasach.

Sekretarka w dzikim pędzie,

Chociaż na obcasach.

Biedna pani z biblioteki

Na półce z książkami

Objawiła 3 pudełka…

Zgroza!!! Z zapałkami!!!

Nagle alarm! Straż już jedzie!

Policję ktoś wezwie???

A to tylko są ćwiczenia…

A było tak pięknie…

Już jest piątek, dwa dni wolne,

Łka ze szczęścia Grono.

W poniedziałek znów się zacznie,

Znowu ten sam horror!

Jadą, jadą już do domu

Siostrzyczka i brat.

Opuszczają, trochę smutni,

Dziki szkolny świat...

**Julia Krzyżok kl. Vb – III miejsce**

**Szkoła jak pociąg**

Moją szkołę dzisiaj porównamy

Do pociągu, bo dobrze go znamy.

Mój pociąg jest koloru różowego

I umie zrobić z Ciebie człowieka wykształconego.

Każda klasa swój przedział ma

W jednym z przedziałów siedzę też ja.

Niektórzy z nas na gapę jechać chcą

Lecz nie jedną jedynką za to zapłacą.

Nasza pani dyrektor, bardzo równa babka

Jej nie podskoczy nawet polna żabka.

Idąc korytarzem wystarczy, że usta otworzy

A milkną nawet jej adoratorzy.

Moją wychowawczynię lubią wszyscy sportowcy

Lecz na pewno unikają ją zawałowcy.

Jest ona bardzo wysportowana

Dlatego przez uczniów najbardziej akceptowana.

Za to pani od polskiego

Czasu spędza dużo swego

By w te nasze małe móżdżki

Wbić coś bez pomocy różdżki.

Matematyczne wzory, geometria czy ułamki

To dla naszej klasy, jazda bez trzymanki.

Pani się stara, struny swe zdziera

Lecz do nas jakoś nic nie dociera.

Angielskie słówka, zwroty i czasy

To nie jest poziom dla naszej klasy.

Pani? Kochana, bez wątpliwości,

Ale angielski? Proszę… litości!

***Julia Stebel kl. V b - wyróżnienie***

***Nasza szkoła***

*Nasza szkoła ukochana*

*60 lat temu została wybudowana!*

*Przez ostatnie lata nastąpiły różne zmiany*

*bo tak dyrektor chciał ukochany.*

*Uczyli się w niej nasi*

*dziadkowie ,rodzice ,wujkowie,*

*a teraz nasza kolej*

*każdy to powie.*

*Ta szkoła jest piękna*

*sam to wiesz!*

*bo przecież uczysz lub uczyłeś się w niej*

*tak jak ja i inni też.*

*Nauczyciele w niej są cudowni ,mądrzy ,kochani*

*dlatego właśnie są uwielbiani,*

*a pani dyrektor sami wiecie*

*najcudowniejsza jest na świecie*

*Lata szkolne są najcudowniejsze i tyle,*

*a pozostałe są za nimi daleko w tyle.*

*Te lata powinniśmy zapamiętać bardzo mile*

*i wspominać gdy czas szkolny przeminie*

*Wierzę ,że ta szkoła*

*będzie następnym uczniom jeszcze długo służyła,*

*bo przecież 60 lat*

*jak na razie przeżyła.*

**Emilia Szymiczek Kl. IV b - *wyróżnienie***

**„Nasza szkoła”**

Nasza szkoła jest wspaniała,

co dzień wzywa nas od rana.

Dzwoni dzwonek, biegną dzieci,

- do klas!- woła, bo czas leci.

Wspaniałe mamy nauczycielskie grono,

a pani dyrektor ma pracy sporo.

Każdego dnia, pracy jest wiele,

o czym uczniowie wiedzą niewiele.

Są również panie, co wszystko sprzątają,

myją, szorują i zamiatają.

Jest także woźny, on nie jest groźny.

Dba o nasze ławki i naprawia szafki.

Mamy tutaj dużo talentów

oraz wzruszających, niezapomnianych momentów.

Wspomnienia z wycieczek, konkursów, przygód,

wystarczą na zawsze, nie trzeba nam wygód.

Wszyscy uczniowie swą szkołę kochają,

nie niszczą jej, lecz o nią dbają.

Chociaż czas ucieka i szybko tu płynie,

to nasza pamięć o szkole, nigdy nie zginie